

**(II Romanista - L.Franquelli) Wszystkiego najlepszego Francesco Totti. Numer 10 Giallorossich kończy 43 lata i są to nieco szczególne urodziny. Po raz pierwszy od 1989 roku, roku swojego pierwszego członkostwa w Romie, Totti kończy lata bez jakiegokolwiek związku z klubem Giallorossich. Z 43 lat życia, 30 spędził w koszulce Romy (lub też garniturze menadżera) na sobie. Ponad 700 występów i 300 goli, scudetto w sezonie 2000/2001, dwa Puchary Włoch i dwa superpuchary oraz lawina rekordów, o których niewielu może nawet pomyśleć, by umieścić je w wpisaniu w złotej księdze najlepszych w historii klubu.**

Do tych trofeów trzeba dodać zdobycze indywidualne i sukcesy w drużynie narodowej, aby spróbować opisać słowami karierę jednego z najlepszych piłkarzy historii Giallorossich i włoskiego futbolu. 28 maja 2017 roku zawiesił buty na kołku, na poruszonym Olimpico, ale też szczęśliwym z awansu do Ligi Mistrzów, uzyskanego po pokonaniu Genoi na kilka minut przed zakończeniem. Tamta koszulka z numerem 10 na jego plecach jest nadal odległa komukolwiek, kto mógłby ją założyć i dźwigać ciężary i honory. Poza boiskiem, dwa lata menadżerskie między przyzwyczajaniem się do oglądania go w garniturze i krawacie obok Monchiego i Baldissoniego i z półfinałem Ligi Mistrzów, aby potem doszło do zerwania, zdecydowanego i bolesnego, które doprowadziło do pożegnania "ostatecznego dopóki będą ci właściciele" w AS Roma. Nie ma go już w kierownictwie Giallorossich, ale pozostaje tym, który inspirował generacje kibiców w koszulce z numerem 10.

Były piłkarz Porta Metronia był zawsze "personą" również poza boiskiem, często bohaterem telewizyjnych show i reklam i tendencja nie uległa zmianie także w ostatnim okresie. Do reklamy "Dash" dojdzie niebawem sitcom "Dom Tottiego", show w stylu "Dom Vianello" z nim i żoną Ilary w roli bohaterów. Totti spędzi swoje urodziny z dala od domu, gdyż zdecydował się w uczestnictwie w "Celebrity Hunted", produkowanym przez Amazon. W centrum show-biznesu, jak zawsze było dużo czasu na poświęcenie się nowym pasjom: padel i piłce halowej. Latem uczestniczył w Gillette Vip Cup w Sabaudii jako gość szczególny, z kolei kilka dni temu rozegrano pierwszy międzynarodowy turniej pod jego nazwiskiem.

Numer "10" nie opiera się jednak boiskowemu powołaniu, nawet jeśli chodzi o mniejsze boisko niż te, do którego był przyzwyczajony. "Totti Sporting Club" weźmie udział w najbliższych rozgrywkach Serie A Lega Calcio 8-osobowej. To zupełnie nowy projekt, którego prezydentem klubu złożonego z gwiazd będzie jego brat, Riccardo. W nową przygodę z boiskiem Totti zaangażował mistrzów, którzy uzupełnią kadrę prowadzoną przez trenera Carlo Cancellieriego. Candela, Cassetti, Pizarro, Taddei, Tonetto, Vucinic i Perotta: wszyscy byli gracze Romy zaakceptowali oddanie się do dyspozycji na sezon, starając się uczestniczyć jak najczęściej jest to możliwe w zgodzie ze swoimi osobistymi obowiązaniami. *"Zostałem włączony do kadry, ale nie wiem czy uda mi się grać, ale kapitanowi nie można powiedzieć nie"*.

To komentarz Simone Perrotty, z którym Totti dzielił wiele satysfakcji w trakcie 241 meczów zgromadzonych wspólnie w reprezentacji i Romie. Po De Rossim i Aldairez, były numer 20 jest tym, z którym Totti grał najwięcej. W dniu 43 urodzin numer "Dziesięć" dostanie swoją wiadomość z życzeniami, w morzu osób, które prześlą wiadomości dla tego, który był i jest symbolem Romy.

Autor: abruzzo